

Augustów, dnia 25.05.2020r.

Drogi Ojciec Święty !

Jestem Zosia i mam prawie 11 lat. Nie zdążyłam Cię poznać, bo niestety zmarłeś zanim się urodziłam. Jednak moi rodzice często mówili o Tobie i wspominali, że byłeś mądrym i wielkim człowiekiem. To oni nauczyli mnie kochać Cię i szanować – tak jak Ty nauczyłeś ich.

Często odwiedzamy Cię w Studzienicznej. Tam przy kaplicy na wyspie, na tle jeziora i szumiących w oddali drzew stoi Twój pomnik. Uwielbiałeś przyrodę, więc to chyba wymarzone dla Ciebie miejsce. Został on wzniesiony na dzień przed moimi urodzinami 30 sierpnia 2009 roku – to chyba jakiś znak ;-)

Tam właśnie mama opowiedziała mi po raz pierwszy o mojej patronce - świętej Zofii. O tym , że miała trzy córki i nadała im imiona trzech cnót : Wiara, Nadzieja i Miłość. Gdy odmówiła złożenia ofiary bogini Dianie, jej nieletnie córki poddano mękom na jej oczach. Nie złamało to jednak matki, która zachęcała córki do wytrwania. Święta Zofia jest patronką ludzi mądrych – jestem dumna , że noszę to imię!

To miejsce jest dla mojej rodziny szczególnie ważne. Pamiętamy o Tobie i oddajemy Ci szacunek. Tata zawsze zapala znicze, a mama zostawia kwiaty, które są symbolem odradzania. Rodzice mówią, że w ten sposób oswajamy się z przemijającym czasem. Ludzkie życie, niczym świeca, wypala się i gaśnie...

Ojciec Święty dodajesz nam odwagi i siły! Staramy się czynić dobro i nieść miłość! Nigdy o Tobie nie zapomnimy !

Zosia